

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. i przyznał wnioskodawczyni D. S. (1) prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 16 lutego 2013 r. do dnia 15 marca 2013r. oraz ustalił, iż ww. nie jest zobowiązana do zwrotu 800,95 zł tytułem zasiłku chorobowego wraz z ustawowymi odsetkami.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

D. S. i G. Ł. od 3 lat są parą i od 2013r razem mieszkają. Fakt ten ukrywali przed współpracownikami z Administracji (...).

Od 1 lutego 2013 r. G. Ł. prowadzi spółkę (...) zarządzającą nieruchomościami.

Ubezpieczona D. S. w dniu 14 marca 2013r ok. godziny 11.00 odwiedziła w siedzibie firmy (...) swojego partnera G. Ł.. Była tam około 2 godzin. Prywatnie rozmawiała z obecnymi tam osobami. Jechała wówczas do apteki znajdującej się w pobliżu, w której kupowała tańsze leki. W tym czasie nadal leczyła się i przebywała na zwolnieniu lekarskim. W biurze przebywali wtedy G. Ł., T. S. (1) i A. S. (1) oraz koleżanka zatrudniona poprzednio w Administracji E. D.. Pracę wykonywali wtedy jedynie G. Ł. i T. S.. W marcu 2013r wnioskodawczyni była w w/w biurze ok. 3 razy, prywatnie.

W trakcie pobytu w biurze niespodziewanie wszedł dyrektor M. S. - przełożony D. S.. Wnioskodawczyni siedziała wówczas przy biurku partnera, który w tym czasie stał i rozmawiał przez telefon. Wnioskodawczyni patrzyła w tym czasie na ekran komputera. Nie pracowała na nim, nie pisała. Dyrektor S. nie podchodził bliżej do wnioskodawczyni, nie patrzył na ekran komputera. Odniósł wrażenie, że wnioskodawczyni wykonuje na tym komputerze jakąś pracę. W firmie były tylko dwa biurka i przy nich dwa krzeselka. W tym czasie była także klientka obsługiwana przez T. S.. Gdy wnioskodawczyni zobaczyła dyrektora M. S. przestraszyła się. Nie spodziewała się tej wizyty. Zwłaszcza, że dyrektor przyszedł w towarzystwie wicedyrektora i kadrowej. Z reguły wnioskodawczyni tak reagowała na dyrektora. Sytuacja w pracy, stresująca wnioskodawczynię, była jedną z przyczyn jej niezdolności do pracy. Dyrektor nie mówił jaki jest cel wizyty, tylko rozglądał się i stwierdził „widzicie Państwo, co tutaj się dzieje”. Rozmawiał z A. S., która korzystała wtedy ze zwolnienia. Namawiał ją do powrotu do pracy celem zakończenia sprawozdania. Następnie wyszedł.

Celem wizyty M. S. w biurze (...), była kontrola zasadności zwolnienia A. S. (1). Dyrektor nie spodziewał się zastać tam wnioskodawczyni. Nie wykluczał, że wnioskodawczyni była wówczas w biurze towarzysko.

W ZUS-ie wnioskodawczyni podała, że w dniu 14 marca 2013 r. była w biurze G. Ł. na rozmowie w sprawie pracy, ponieważ nie chciała ujawniać, że są parą. Nie miała świadomości, że dyrektor Administracji (...) M. S., wie o tym. Wynikało to z trudnej sytuacji w pracy i chęci uniknięcia szyskan. Wnioskodawczyni i G. Ł. ukrywali swój związek.

Od 1 kwietnia 2013 r. wnioskodawczyni została zatrudniona w biurze G. Ł. jako administrator nieruchomości. Przed tą datą nie pomagała partnerowi w prowadzeniu działalności. Wtedy firma nie przejęła jeszcze dokumentacji związanej z nowo przejętymi budynkami ani programu komputerowego do obsługi nieruchomości. Nie było więc pracy do wykonania i potrzeby zatrudniania wnioskodawczyni. Biuro firmy (...) było czynne od 8 do 16.00 od 1 marca 2013 r., ponieważ firma została już zarejestrowana.

D. S. na zwolnieniu lekarskim przebywała do 15 marca 2013 r., a potem korzystała w Administracji z urlopu.

W związku z sytuacją z dnia 14 marca 2013 r. i wizytą M. S., wnioskodawczyni otrzymała dyscyplinarne rozwiązanie umowy o pracę zawartej z Administracją (...). Od w/w decyzji pracodawcy odwołała się i w toku postępowania (...) 253/13 strony zawarły ugodę na mocy, której strony przyjęły, że umowa wnioskodawczyni rozwiązana się z upływem 3

miesiący wypowiedzenia z dniem 31 marca 2013 r. Administracja Łódź B. Ż. cofnęła dyscyplinarne rozwiązanie umowy z dnia 20 marca 2013r /wywołane zastaniem wnioskodawczynie w biurze (...) w dniu 14 marca 2013r/.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów niekwestionowane przez strony, oraz wiarygodne, spójne, logiczne, zgodne w zasadzie zeznania wnioskodawczynie, zeznania świadków G. Ł., M. S..

W ocenie Sądu I instancji zeznania M. S. w części nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym tj. w zakresie twierdzeń, że powódka w dniu 14 marca 2013r wykonywała pracę dla G. Ł.. Świadek zeznał, że ocena zachowania wnioskodawczynie wskazywała, że w w/w dacie pracowała na komputerze. Zdaniem Sądu okazało się to mylną oceną pozornej sytuacji. Wnioskodawczynie zaskoczona wizytą dyrektora w dniu 14 marca 2013 r. starała się ukryć cel wizyty i patrzyła w ekran komputera na biurku, przy którym na chwilę usiadła. W tym czasie G. Ł. stał, a komputer pozwolił wnioskodawczynie nie nawiązywać kontaktu wzrokowego z dyrektorem, którego panicznie się bała. Ustaleń dokonano także na podstawie zeznań wnioskodawczynie, zdaniem Sadu spójnych, logicznych i wiarygodnych. Wnioskodawczynie zaczęła pracę w biurze G. Ł. od dnia 1 kwietnia 2013 r., gdy firma przejęła dokumentację dotyczącą wspólnot mieszkaniowych. Wcześniej nie było tyle pracy, aby musiała wykonywać ją D. S.. W ocenie Sądu I instancji ZUS nie podważył wersji prezentowanej przez wnioskodawczynie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy ubezpieczona w spornym okresie pobrała zasiłek chorobowy, bez zaistnienia przesłanek zobowiązujących ją do jego zwrotu, czy też takie przesłanki zaistniały.

Zgodnie z treścią art.17 ust.1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku nr 77, poz.512 ze zm.) – ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż ryzyko ubezpieczeniowe objęte ubezpieczeniem z tytułu choroby odnosi się do niemożliwości uzyskiwania dochodów w razie jego spełnienia. Zasiłek chorobowy przysługuje, zatem tylko wówczas, gdy choroba uniemożliwia uzyskiwanie dochodu z pracy, a nie przysługuje za okresy wykonywania pracy, za nie bowiem przysługuje nie zasiłek lecz wynagrodzenie. Powszechnie akceptowane jest obecnie takie rozumienie powoływanego powyżej przepisu, że za „pracę zarobkową, której wykonywanie w okresie orzeczonej niezdolności do pracy powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego (...) na podstawie art.17 ust.1 ww. ustawy uważa się każdą aktywność ludzką zmierzająca do osiągnięcia zarobku, w tym pozarolniczą działalność gospodarczą, choćby nawet polegającą na czynnościach nie obciążających w istotny sposób organizmu przedsiębiorcy i zarazem pracownika pozostającego na zwolnieniu lekarskim” /wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2005 roku; w sprawie I UK 370/04, OSNP 2005 nr 21, poz. 342/.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że w pewnych przypadkach wykonywanie niektórych ubocznych czynności związanych z prowadzoną działalnością może nie być kwalifikowane, jako wykonywanie pracy. Na przykład wykonywanie „formalnoprawnych czynności do jakich jest zobowiązany ubezpieczony jako pracodawca” (wyrok z dnia 7 października 2003 roku, II UK 76/03, OSNP 2004 nr 14, poz. 247), czy „podpisanie w trakcie zwolnienia lekarskiego dokumentów finansowych” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 roku, II UKN 710/00, OSNP 2003 nr 20, poz. 498).

W ocenie Sądu I instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w spornym okresie ubezpieczona nie wykonywała czynności zarobkowych na rzecz firmy (...). Ł.. W dniu 14 marca 2013 r. przyszła w odwiedzin w drodze do apteki. Podjęła wtedy rozmowę z obecnymi koleżankami i została trochę dłużej. Nie wykonywała jednak żadnej pracy /ZUS nie wykazał tego/. Stwarzała jedynie pozory, że jest zajęta w obawie przed reakcją dyrektora M. S., który nie przyszedł w celu kontroli wnioskodawczynie, lecz A. S..

Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Rejonowego wskazują, że ubezpieczona nie wykonywała pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy w rozumieniu art. 17 ust.1 ustawy zasiłkowej. Wobec powyższego ubezpieczona nie utraciła prawa do zasiłku chorobowego w spornych okresach, tj. od 16 lutego do 15 marca 2013r.

Zgodnie z treścią art. 66 ust.2 ustawy zasiłkowej, jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Natomiast w myśl art. 84 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 roku, nr 205, poz.1585 ze zm.) osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego.

Zdaniem Sądu Rejonowego powołane przepisy nie znajdują zastosowania w sprawie, bowiem wnioskodawczyni pobrała należny jej zasiłek chorobowy w okresie objętym sporem. Należało więc ustalić, że D. S. nie jest zobowiązana do zwrotu zasiłku z odsetkami w kwocie objętej zaskarżoną decyzją.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł organ rentowy.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 17 ustawy z dnia 25.06.1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i przyjęcie, że wnioskodawczyni przysługiwało prawo do zasiłku chorobowego.

W uzasadnieniu swego stanowiska skarżący podniósł Sąd w sposób nieuprawniony dał wiarę wyjaśnieniom wnioskodawczyni, zgodnie z którymi do firmy (...) wpadła w odwiedzin po drodze do apteki, a w trakcie wizyty dyrektora patrzyła w komputer ponieważ panicznie się go bała i nie chciała nawiązywać kontaktu wzrokowego. Co okoliczności, że do protokołu kontroli wnioskodawczyni oświadczyła, że była w biurze rozmowie o pracę, Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienie wnioskodawczyni, że złożyła te wyjaśnienia, ponieważ nie chciała w tym czasie ujawniać swojego związku z Panem Ł., aby „uniknąć szykan”. G. Ł. (2) jest bowiem byłym pracownikiem AN Ż., który - jak twierdzi wnioskodawczyni - został wyrzucony z pracy w związku z planami otworzenia własnej firmy.

Skarżący wskazał, iż poczynienie takich ustaleń nie znajduje logicznego uzasadnienia. Wnioskodawczyni przebywała w biurze (...) przez ok. 2 godziny, co jest zbyt długim czasem na wizytę towarzyską u partnera czy koleżanki w miejscu i trakcie ich pracy. Ponadto D. S. (3) mieszkała wówczas z G. Ł. (2) miała zatem potrzeby odwiedzać go w biurze. A trudno uznać, że pracodawca godziłby się dwugodzinną pogawędkę swojej pracownicy z koleżanką odwiedzającą ją w miejscu pracy o ile rozmowa ta nie dotyczyłaby spraw służbowych. Skarżący wskazał też, że skoro wnioskodawczyni - jak twierdzi - panicznie bała się swojego przełożonego, to nienaturalną reakcją było podejmowanie przez nią czynności sugerujących wykonywanie pracy co narażało ją na zarzut nienależytego wykorzystywania zwolnienia.

Ponadto zdaniem apelującego nie jest wiarygodne wyjaśnienie wnioskodawczyni co do tego, że stwierdzenie, iż była na rozmowie kwalifikacyjnej, było podyktowane chęcią ukrycia pozostawania w związku z G. Ł. (2), którego ujawnienie „naraziłoby ją na szykany” - wnioskodawczyni musiała mieć bowiem świadomość, że pójście na rozmowę kwalifikacyjną w innej firmie w trakcie zwolnienia lekarskiego naraża ją nie tylko na utratę prawa do zasiłku chorobowego, ale również na negatywne konsekwencje w miejscu pracy, ze zwolnieniem dyscyplinarnym włącznie.

W ocenie skarżącego, nieprzekonującymi były też wyjaśnienia wnioskodawczyni, że przed 01.04.2013r. nie było dla niej pracy bowiem dopiero w tej dacie firma przejęła dokumentację związaną z nowo przejętymi budynkami oraz nabyła program komputerowego do obsługi nieruchomości. Niewątpliwie bowiem T. S. (1) wykonywała w tym dniu pracę (obsługiwała klienta), w biurze przebywała też co najmniej jedna inna pracownica (E. D., koleżanka wnioskodawczyni), co oznacza, że firma miała klientów i normalnie funkcjonowała.

Wobec tego w ocenie skarżącego okoliczności sprawy wskazują na to, że w dniu 14.03.2013r. D. S. (3) przebywała w biurze firmy (...) nie z wizytą towarzyską, ale w celu wykonywania pracy, a przynajmniej w celu przygotowania

się do podjęcia pracy w tej firmie - w której pracowały już dwie jej koleżanki z AN Ź. - poprzez zaznajomienie się z pracą firmy. Wiarygodne są zatem wyjaśnienia złożone przez wnioskodawczynię do protokołu kontroli, podpisanego przez nią 20.03.2013 r., czyli na krótko po spornym zdarzeniu, z których wynika, że przebywała w biurze na rozmowie kwalifikacyjnej oraz w celu zapoznania się z pracą G. Ł. (2). Takie zachowanie zaś należy niewątpliwie uznać za nienależyte wykorzystywanie zwolnienia.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art.17 ust.1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jednolity Dz. U. z 2010 roku nr 77, poz.512 ze zm.) – ubezpieczony wykonujący w okresie orzeczonej niezdolności do pracy pracę zarobkową lub wykorzystujący zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem zwolnienia traci prawo do zasiłku chorobowego za cały okres tego zwolnienia.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył poprawności decyzji z dnia 23 maja 2013 roku którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. pozbawił D. S. (1) prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 16 lutego 2013r do dnia 15 marca 2013r oraz zobowiązał do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego za w/w okres w kwocie 800,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy wnioskodawczyni w okresie orzeczonej niezdolności do pracy wykonywała pracę zarobkową lub wykorzystywała zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem. Przy czym we wniesionym środku zaskarżenia apelujący kwestionuje nie tylko zastosowanie art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej przez przyjęcie, że wnioskodawczyni przysługiwało prawo do zasiłku chorobowego, ale co wynika z uzasadnienia apelacji, także poprawność ustaleń Sądu I instancji co do braku wykonywania przez powódkę pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy i niewykorzystywania zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem. Tym samym podnosi także zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Oznacza to, że przepisy te nakładają na sąd orzekający obowiązek: wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266).

W ocenie Sądu II instancji w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy powyższych reguł nie zastosował. Wyciągnął wnioski dokonując pobieżnej analizy materiału dowodowego z pominięciem kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia. Natomiast fragmentaryczna ocena materiału sprawy nie może dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń.

Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska skarżącego wskazującego na poczynienie ustaleń w sprawie w oparciu o niewiarygodne zeznania wnioskodawczyni. Nie sposób zgodzić się z Sądem I instancji, że zeznania wnioskodawczyni co do spornych okoliczności były spójne, logiczne nadto korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym zeznaniami świadków.

W szczególności w oparciu o twierdzenia ww. brak podstaw do uznania, iż w dniu 14 marca 2013 r. ubezpieczona nie wykonywała czynności zarobkowych na rzecz firmy (...). Ł. lecz wstąpiła do niej w celach wyłącznie towarzyskich w drodze do apteki. Nadto, iż wnioskodawczyni podczas kontroli legalności zwolnienia A. S. przez pracodawcę, stwarzała jedynie pozory, że jest zajęta w obawie przed reakcją dyrektora, którego się bała. Niewiarygodnym jest

także twierdzenie powódki, iż złożenie przez nią wyjaśnienia do protokołu pokontrolnego, iż była na rozmowie kwalifikacyjnej, było podyktowane chęcią ukrycia pozostawania w związku z G. Ł. (2), którego ujawnienie „naraziłoby ją na szykany”.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż powołując się na wskazane okoliczności powódka nie była konsekwentna.

W odwołaniu od zaskarżonej decyzji powódka podała, że w dniu 14 marca 2013r przebywała w biurze G. Ł. –swojego życiowego partnera, ponieważ odwiedziła go w drodze z apteki. W tym czasie do biura wszedł jej dyrektor, a ona siedziała przy biurku partnera, ale nie wykonywała żadnej pracy zwłaszcza nie wprowadzała żadnych danych do komputera. Patrzyła w jego ekran ponieważ wizyta dyrektora ją sparaliżowała. Firma (...) nie posiadała jeszcze dokumentacji dotyczącej przejętych do obsługi nieruchomości i nie było potrzeby, aby ona wykonywała pracę w tym biurze. Wyjaśniła także, że w ZUS wskazała, że była wówczas na rozmowie o pracę, ponieważ nie chciała ujawniać swojego związku z G. Ł., nadto chciała uniknąć szykan. /odwołanie –k: 3-5/.

W protokole kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy w dniu 20.03.2013 r. oświadczyła, że „w dniu 14.03.2013 r. przebywała w biurze (...), gdyż została poproszona na rozmowę o pracę. Siedziała przy biurku, kiedy p. Ł. wstał i rozmawiał przez telefon. Nie pracowała, sprawdzała nad czym pracował p. Ł.”. /protokół k. 5,6 akt ZUS/.

Natomiast w informacyjnych wyjaśnieniach powódka podniosła, iż 14 marca 2013 r. przyjechała w odwiedziny do swego partnera G. Ł.. Po drodze pojechała też do apteki. Wskazała, iż na początku podawała, że była wtedy na rozmowie o pracę bo nie wiedziała co powiedzieć. Chciała uniknąć szykan. Nie chciała ujawnić, że G. Ł. jest jej partnerem. W dniu 14 marca w biurze (...) była prywatnie ok. 2 godzin. Rozmawiała z partnerem i koleżanką z pracy. Gdy wszedł Dyrektor S. siedziała przy biurku bo jej partner wstał rozmawiając przez telefon. Nie wiedziała co wówczas ze sobą zrobić. Patrzyła w tym czasie w komputer. Nie miała przed sobą dokumentów i nie pisała na klawiaturze /informacyjne wysłuchanie wnioskodawczyni k.24 odwrot /.

Składając zeznania wnioskodawczyni podała, że podtrzymuje swoje informacyjne wyjaśnienia. Wskazała, iż świadek S. mógł pomyśleć, że pracuje u pana Ł. bo patrzyła w komputer. Nie wprowadzała żadnych danych jak mówił świadek tylko trzymała rękę na myszce i patrzyła w komputer. /zeznania wnioskodawczyni k. 43 odwrot/.

Tym samym w ocenie Sądu II instancji wyjaśnienia wnioskodawczyni co do spornych okoliczności sprawy są wewnętrznie sprzeczne. Wnioskodawczyni twierdząc, iż w dniu 14 marca nie wykonywała pracy na rzecz spółki (...) nie potrafiła logicznie i spójnie wyjaśnić zaistniałej sytuacji. Z jednej strony twierdziła, iż odwiedziła prywatnie swojego partnera z drugiej podawała, iż była na rozmowie o pracę. Podnosiła, iż nie pracowała na komputerze jednocześnie twierdząc później, iż trzymała rękę na myszce patrząc w komputer i że sprawdzała nad czym pracował jej partner. Powyższe sprawia zaś, iż zeznania wnioskodawczyni są niewiarygodne.

Bez wpływu na powyższą ocenę pozostają, twierdzenia wnioskodawczyni, iż ukrywała swój związek z G. Ł. i że chciała uniknąć szykan, dlatego pierwotnie wskazywała, iż w biurze spółki (...) stawiała się celem odbicia rozmowy o pracę. Jak bowiem ubezpieczona sama zeznała wersje o rozmowie kwalifikacyjnej ujawnioną w protokole pokontrolnym podała bo nie wiedziała co powiedzieć. Twierdzenia wnioskodawczyni, co do obaw przed szykanami ze strony pracodawcy i chęci ukrycia związku z G. Ł. nie znajdują też oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Znamiennym jest bowiem, iż przebywając na zwolnieniu lekarskim wnioskodawczyni znajdowała się w okresie wypowiedzenia, który miał upłynąć w dniu 31 marca 2013 r. Ponadto wnioskodawczyni, co sama podniosła, po zakończeniu zwolnienia miała przebywać i przebywała na urlopie wypoczynkowym. Wobec tego jej kontakt z pracodawcą, którego tak się obawiała, z uwagi na brak faktycznego świadczenia pracy w dalszym okresie zatrudnienia był znacznie ograniczony. Twierdzenie, iż podając rzekomo nieprawdziwe okoliczności do protokołu pokontrolnego chciała uniknąć szykan w miejscu pracy nie ma zatem logicznych podstaw. Z tych samych względów nie znajduje logicznego uzasadnienia twierdzenie powódki, iż chciała ukryć swój związek z G. Ł. byłym pracownikiem Administracji (...). Ujawnienie tego związku z uwagi na rychły termin zakończenia współpracy powódki

z dotychczasowym pracodawcą i przewidywany brak powrotu do pracy nie mógł bowiem w żaden sposób wpłynąć na przebieg jej dalszego zatrudnienia. Ponadto gdyby w istocie powódka nie chciała ujawniać swego związku z G. Ł. mogła podać, iż odwiedzała przyjaciółkę zatrudnioną w firmie ww. nie narażając się na żadne szykany ze strony pracodawcy. Tymczasem, w ocenie Sądu powódka podawała pokrętne wyjaśnienia celem ukrycia faktycznego celu własnego pobytu w spółce (...) tj. faktu świadczenia pracy na rzecz wskazanego podmiotu.

Zdaniem Sądu Okręgowego na konieczność poczynienia właśnie takich ustaleń w sprawie wskazuje też pozostały materiał dowodowy w szczególności zeznania M. S.. Nieuprawnioną jest teza Sądu Rejonowego, iż zeznania ww. w zakresie twierdzeń, że powódka w dniu 14 marca 2013r wykonywała pracę dla G. Ł. nie mają oparcia w materiale sprawy i są niewiarygodne. Świadek nie wykluczając, iż wnioskodawczyni mogła przyjść do ww. w odwiedzin zeznał, że ocena zachowania wnioskodawczyni wskazywała jednak, że w chwili kontroli pracowała na komputerze – czytała dane z kartki, była zajęta wprowadzaniem danych do tabel /zeznania świadka k 42/. Jednocześnie świadek G. Ł. (2) twierdząc, iż wnioskodawczyni jedynie odwiedzała go w firmie (wizyta ta miała trwać 2-3 godziny) zeznał, iż trudno powiedzieć co robiła przy biurku bowiem rozmawiał w tym czasie przez telefon, podkreślił też, że nie wykonywała pracy tylko patrzyła co on robi. Tym samym w ocenie Sądu potwierdził fakt, iż wnioskodawczyni wykonywała czynności zarobkowe przygotowując się do świadczenia pracy w ramach umowy o pracę w jego spółce. Podając zaś wersje o kurtuazyjnej wizycie wnioskodawczyni w jej przyszłym miejscu pracy, bronił stanowiska procesowego swojej partnerki życiowej. Zeznania M. S. co do wykonywania przez powódkę pracy w okresie zwolnienia lekarskiego, w kontekście tych szczegółowych wyjaśnień, należało więc uznać za wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych.

Apelacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy dokonał własnych ustaleń w sprawie i przyjął, iż wnioskodawczyni w okresie orzeczonej niezdolności do pracy wykonywała pracę zarobkową. Powódka przyglądając się pracy partnera – śledząc określone dokumenty w komputerze – w dniu 14 marca 2013 r. przyuczała się bowiem do pracy u nowego pracodawcy. Powyższe zaś skutkowało koniecznością uwzględnienia twierdzeń apelacji co do naruszenia przez Sąd I instancji art. 17 ust. 1 ustawy zasiłkowej przez przyjęcie, że wnioskodawczyni przysługiwało prawo do zasiłku chorobowego, zmianą zaskarżonego orzeczenia i oddaleniem odwołania. Wykonywanie pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy powoduje bowiem utratę prawa do zasiłku chorobowego za cały okres zwolnienia (art. 17 ust. 1 ustawy z 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu choroby i macierzyństwa) (wyrok SN 03-10-2008 II UK 26/08 LEX nr 513018).

Wspomnieć również należy, że nawet gdyby uznać, iż powódka w dniu 14 marca 2013 r. istotnie pracy zarobkowej nie wykonywała - podjęte przez nią czynności nie miały bowiem takiego charakteru - to i tak przyjąć należało, iż jej odwołanie od kwestionowanej decyzji jest bezzasadne. Fakt analizowania przez powódkę materiałów na komputerze jej partnera – sprawdzania tego co robi, przyglądania się jego pracy – (co oboje zgodnie potwierdzili i na co wskazała powódka w protokole pokontrolnym składając wyjaśnienia w ZUS), dowodzi bowiem w istocie, że w tym dniu powódka uczestniczyła w rozmowie kwalifikacyjnej i procesie rekrutacyjnym w nowym potencjalnie miejscu zatrudnienia. To zaś zdaniem Sądu stanowi czynność niezgodną z celem zwolnienia lekarskiego w rozumieniu powoływanego art. 17 ustawy zasiłkowej.

Wykonywanie czynności mogących przedłużyć okres niezdolności do pracy jest zawsze wykorzystywaniem zwolnienia niezgodnie z jego celem. Celem zwolnienia od pracy jest zaś odzyskanie przez ubezpieczonego zdolności do pracy. W jego osiągnięciu przeszkodą może być zarówno wykonywanie pracy zarobkowej (co przesądził ustawodawca), jak i inne zachowania ubezpieczonego utrudniające proces leczenia i rekonwalescencję (por wyrok SN 25-04-2013, I UK 606/12, LEX nr 1391152,).

W ocenie Sądu Okręgowego zachowanie ubezpieczonej polegające na odbyciu rozmowy kwalifikacyjnej, zapoznawaniu się z pracą w nowej firmie, sprzeniewierzało się celowi zwolnienia jakim było szybkie odzyskanie zdolności do pracy i utrudniało proces leczenia. Nieistotnym jest przy tym, iż zwolnienie lekarskie powódki opatrzone było adnotacją, iż chory może chodzić. Taki zapis upoważnia bowiem pacjenta jedynie do wykonywania zwykłych czynności życia codziennego, np. poruszanie się po mieszkaniu, udanie się na zabieg czy kontrolę lekarską. (wyrok s.apel. 12-11-2002

w K. III AUa 3189/01 Pr.Pracy 2003/10/43). Z tych też względów powódka podejmując czynności sprzeczne z istotą zwolnienia lekarskiego od pracy utraciła prawo do zasiłku chorobowego.

Zgodnie z art. 66 ust.2 ustawy zasiłkowej, jeżeli świadczenie zostało pobrane nienależnie z winy ubezpieczonego lub wskutek okoliczności, o których mowa w art. 15-17 i art. 59 ust. 6 i 7, wypłacone kwoty podlegają potrąceniu z należnych ubezpieczonemu zasiłków bieżących oraz z innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych lub ściągnięciu w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Natomiast w myśl art. 84 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 roku, nr 205, poz.1585 ze zm.) osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego.

Z tych też względów zobowiązanie ubezpieczonej przez organ rentowy do zwrotu nienależnie pobranego zasiłku chorobowego wraz z odsetkami jest w pełni uprawione.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok a odwołanie wnioskodawczynie oddalił.